

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg, d. 12. Maja. — Według wiadomości tu nadeszłej znajdująca się francuska flota dnia 10. Maja wieczorem we wielkim Belcie pod Romsö, a flota angielska d. 7. pod wyspą Gotska Sandö, na północ od Gottland.

Gallipoli, d. 2. Maja. — Książę Napoleon był tu uroczystie w dniu 29. przyjmowany. Dnia 30. odbył przegląd wojska. Wkrótce odpłynie do Konstantynopola.

Warna, d. 25. Kwietnia. — Ścięto tu wielu baszki bozoków, innych zaś wysłano na wygnanie.

Ateny, d. 5. Maja. — Posłowie Anglii i Francji wyjechali ztąd d. 3. b. m. do Negropontu. Trzech jenerałów greckich udało się na granicę turecką. Wszędzie odbywa się nabór do wojska. Zerwas stoi u pięciu studzien, Kaskaris w górach pod Suli, Petro w górach agrafskich, Czawellas w Karwassara; Karaiskakis nie poległ, ale jest ranny, znajduje się w Skulikaria; Calamogardi dostał się do niewoli.

Berlin, d. 12. Maja. — Książę pruski, jak donosi Kreuzzeitung, wniósł o urlop i otrzymał pozwolenie zabawienia przez cztery tygodnie w kole swojej rodziny w Baden Baden. Co się tyczy różnych domysłów, że opuścił nagłe Berlin z powodu wystąpienia z ministerstwa jenerała Bonina, należą do pogłosek, które trudno stwierdzić — Hr. Alvensleben ma wyjechać w nadzwyczajnej misji do Wiednia.

Północny teatr wojny.

W dalszym ciągu p. Saint Ange tak opisuje Kronstadt:

Poprzedzające wylczenie tworzy ogólną ilość 12 warowni, lub wielkich baterii, uzbrojonych 400 do 500 działami, moździerzami i granatnikami największego kalibru, których ogień wszędzie się krzyżuje. Kronstadt jakkolwiek dawna warownia, nie zdawał się jeszcze dosyć silnym cesarzowi Mikołajowi, który dwie nowe warownie: Risbank i Menszykow, na morzu dobudować kazał. Jednogłośnie utrzymują, że uderzenie floty na port Kronstadtki, mało może się spodziewać powodzenia, z przyczyny braku przyzwoitej głębi po za warowniami, potrzebnej do ewolucji morskich. Ścisnięta przestrzeń, którą okręty przebywać muszą, nie mogąc bez obawy wpadnięcia na mieliznę manewrować w linii, wystawiłaby je na strzały jednocełne, z rozrzuconych warowni, którym niemogłyby w równej liczbie odpowiadać. W razie odparcia zaczepki, kilka okrętów ucierpiawszy silnie, musiałoby opuścić szranki boju, a wtedy nieprzyjaciel wyższy siłą liczebną w skutku nie prędko dającego się naprawić uszkodzenia floty, posunąłby się z kolei po klucze morza.

Dotąd dotknęliśmy tylko strony południowej wyspy i miasta Kronstadu, spojrzmy zatem teraz na stronę jej północną, mniej daleko zabezpieczoną, i nie posiadającą całkiem takich warowni morskich jak pierwsza. Z tej strony jest także cdnoga łącząca się z przestrzenią wód petersburgskich, lecz mając zaledwo 4—5 stóp głębokości, niedostępną jest dla statków wojennych 3 rzędu. Prócz tego Rosyanie zabarykadowali przystęp pomiędzy krańcem północno-wschodnim Kronstadu i małym przylądkiem Lisi-Ness, dwoma rzędnami palów, między którymi zatopiono masy granitów.

Fortyfikację miasta z strony północnej tworzy tama z palów mających po bokach lunety z drzewa, a na szczycie okręgu murów sterczą baterie w kształcie wału nad fosą forteczną, mając każda 16 armat w strzelnicach z kazamatami. Szaniec zachodni usypany na płaszczynie wyspy, której całą szerokość zajmuje frontem swoim w formie pily, ma przed sobą szeroki rów, wpuszczający wodę morską obiema swemi ujściami. Zewnątrz tego frontu, w odległości milowej cztery są fortyfikacje do odparcia morza od wyspy z obu stron jej zachodniego krańca. Największą z nich jest forteczka Aleksandrowska, ujęta pomiędzy cztery bastiony, wzmocniona baterią, obróconą ku południowi kanału; redutą Michajłowską i okopem w formie łuku zajmującym w tej stronie całą szerokość wyspy. U krańca jej z resztą widać jeszcze baterię czyli redutę okrągłą, nazwaną warownią Katarzyuską. Mielizny panujące w okolo wyspy, granitowe warownie i baterie na południu, fortyfikacje północne i przy zachodnim krańcu, i kilkadziesiąt dział zewsząd przeciw napadającym wymierzonych, tworzą obraz, którego groźny widok miał w myśli cesarz Mikołaj, kiedy niedawno z uśmiechem ironii powiedział: ciekawym z którego końca wezmą się do atakowania Kronstadu.

Byłoby nadzwyczajnie trudnym przypuszczać atak do podobnego miasta. Położenie jego zdaje się jednak robić możliwym zmuszenie go głodem w skutku długiej blokady, do kapitulowania, zapominając atoli nie należy, że morze przez 4 miesiące w roku pokrywają lody, tworząc tym sposobem na saniach komunikacją z Petersburgiem, i że gdyby blokująca eskadra dozwoliła się

zaskoczyć lodem, byłaby do poddania się zmuszoną przez oblegające ją w takim razie wojsko lądowe, i wystawioną na cel dział sprowadzonych z Petersburga.

Być jednak może, że z flotą rozrządzającą znacznym oddziałem wojska i flotyllą, dałoby się skutecznie wylądowanie na ostrym krańcu lub na północnym brzegu wyspy. Flota mieć powinna na pokładzie galary i łodzie do przepłynięcia na ląd i równocześnie flotyllą zaopatrzoną w działa do bombardowania, wspierać krok stanowczy. Forteczka na zachodnim krańcu z swojemi przyległościami i front północny z szaniec z palów, łatwo by uległy flotylli licznnej, dobrze uzbrojonej i mogącej za każdą salwą wyrzucić 50 kul, bomb lub granatów. Wylądowacby można w domu letnim gubernatora na brzegu północnym, gdzieby się natychmiast obwarować należało, potem posuwając się przez domy i ogrody tworzące niejako przedmieście zewnętrzne ku zachodniemu frontowi, otworzyć drogę komunikacyi.

Ponieważ wielkie warownie kanału z czterema piętrami baterii mają pewną przewagę nad płaszczyną wyspy, dla zneutralizowania więc siły szkodzenia, wzniesieby potrzeba szaniec poprzeczne i parapety, osłaniające od ognia z boku i z tyłu. Spodziewać się również należy niemiłego powitania bomb. Robotę wzniesienia pierwszych szaniców w ciągu dwóch nocy ukończyć można, jeżeli flotylla znajdzie na swoim pokładzie dwa tysiące koszar ochronnych, znaczną ilość faszyn, 4 tysiące worów ziemi, nie mówiąc już o szulflach i motykach. Z temi środkami pod ręką okopać się można z największym pospiechem. Dwie tylko warownie, warownia Konstantyna i S. Piotra tak są zbliżone do wyspy, że ogień ich jest pewnym i skutecznym. Lecz niema niepodobieństwa opanowania wielkich baterii południowego brzegu, baterii Kotliny i warowni Piotra, których front najlepiej uzbrojony zwraca się ku kanałowi, a które z tego powodu ostrzeliwane być winny z strony odwrotnej i atakowane od strony wejścia. Opanowawszy te baterie przybrzeżne, równą siłą uderzyć można na warownie morskie. Natenczas następczą się wszelkie środki, jakie flota posiada w artylerii i w zapasach wojennych. Gdyby w skutku opanowania baterii brzegowych zniszczyć można najbliższe warownie w morzu, flota poruszałaby się mogła z mniejszem o połowę niebezpieczeństwem, i nie kusząc się o zdobycie przejścia do warowni Kronslot, gdzieby musiała uleść, mogłaby wspierać operacje oblężnicze, nie dozwalając nieprzyjacielowi wylądowania w celu niszczenia robót.

Wyobraźmy sobie okop jeżeli nie braknie kosztów żywo usypywany i przedłużony aż do fosy miejscowej. Tam wzniesie należy baterię dla bombardowania Kronstadu, zniszczyć arsenały i spalić flotę w pośrodku jej portów. Lecz bacząc na luzną załogę miejscową i na posiłki przybyłe mogące z Petersburga w razie oblężenia, ważne to działanie wymagałoby 25—30 tysięcznej armii.

Uważaliśmy za potrzebne większy dać rozmiar opisowi sławnego portu w Kronstadtzie z powodu interesu, jaki w obecnych okolicznościach łączy nas z tą wielką cytadelą morską. Jeżeli umieliśmy być zrozumiałymi, można teraz uobecnici sobie topografią Kronstadu i ocenić całą jego ważność, nie tylko jako największego w Rosyi arsenału morskiego, lecz jako handlowego portu zaopatrującego Petersburg i fortece tejże stolicy nad Bałtykiem. Zdobyć Kronstadt, jeżeli Kronstadt nie jest niezdobyty, dotkliwszy cios zadaloby cesarstwu jak strata 10 prowincyi, gdyż stałoby się stratą marynarki. Petersburg byłby oblężonym przy ujściu Newy; i bombardowanym przez flotyllę wspieraną z tyłu współdziałaniem floty będącej panią Kronstadu. Przypuszczenie to mniej jest niżeli się zdaje urojone. Dla tego to rząd rosyjski okolo tego portu nagromadził najstraszniejsze środki obrony. Piotr W. zakładając swoją stolicę, założył także Kronstadt, w czym podziwiać należy jego geniusz, wiedział bowiem, że bez Kronstadu wspaniały Petersburg byłby tylko portem małych statków przybrzeżnych, któryby w danym razie mogły blokować i bombardować szalupy kanonierskie.

Południowy teatr wojny.

Podania austriackiego Soldatenfreunda o zamiarach i stanowisku obu stron wojujących znajdują potwierdzenie w późniejszych wiadomościach, chociaż fakta zostają w sprzeczności z ogłoszeniami w buletynach rosyjskich. Nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że wojska rosyjskie, które dotąd stały w zachodniej części wielkiej Wołoszczyzny, według wiadomości z Bukarestu z dn. 4. Maja, zgromadzają się nad rzeką Argis i że Rosyanie, na przypadek gdyby Omer basza miał przekroczyć Alutę, przejdą Argis. Już wystawili przez tę rzekę na kilka miejscach mosty.

Z Orsowy donoszą pod d. 6. Maja, że Slatina znajduje się w ręku Turków. Jenerał Liprandi przenosi główną kwaterę do Pitesti, 14 mil od Krajowy nad Argisem. Wielka Wołoszczyzna od Aluty do Argisa wolną jest od

wojsk rosyjskich. Godne uwagi są dwa buletyny datowane z Orsovy o bitwie pod Turnu stoczonyj w d. 28. Turecki buletyn opiewa, że 1800 Turków przekroczyło Dunaj d. 28. Kwietnia pod Nikopoli, celem zburzenia baterji rosyjskich pod warownią Kale niedaleko Turnu. Po dokonaniu tego świętego czynu, Turcy mieli się cofnąć bez straty za Dunaj.

— Według wiadomości z Widdynia z d. 4. b. m. część tureckich pontonów wieszona była ku Alucie, w kierunku Krajowy. Opuszczona mała Wołoszczyzna, otrzymuje garnizony tureckie. Tureckie zastępy zbliżają się ku Alucie i tak szybko pospieszają za Rosyanami, że skoro tylko zatrzymują się Rosyanie, natychmiast do zwawych przychodzi bitew. Administracya w małej Wołoszczyźnie zaprowadzona zostaje według dawniejszego systematu przed wojną. Powołano wszystkich dawniejszych urzędników wołoskich i polecono im ściągac podatki według dawniejszych zasad, zachowywać część dla księcia panującego, resztę do skarbu chować.

— Turcy bardzo umiarkowanie poczynają sobie w małej Wołoszczyźnie. Dnia 28. Kwietnia obsadzili Turcy opuszczony pałac księcia Miłosza Obrenowicza pod Pojaną. Wydali rozkaz oszczędzania dóbr jego, co też ściśle dokonano. Dozórca pałacu zapłacono za kwitami za dostarczoną przez niego żywność wojsku tureckiemu.

— Według wiadomości z głównej kwatery rosyjskiej w Bukarescie, flotyła dunajowa rosyjska ma popłynac ku Sylistryi. Ks. Paskiewicz wkrótce uda się nad Dunaj, celem obejrzenia armii pod dowództwem jenerała Chrulewa działającego przeciw Sylistryi. Ostdeutsche Post pisze w tej mierze: Sylistrya stanie się dla Rosyan drugim Kalafatem. Być może, że wkrótce ks. Paskiewicz popróbuje szczęścia na innym miejscu i przejdzie Dunaj, gdzie słabsze znajdują się siły tureckie. Pogłoski które dochodzą nas z Bukaresztu, z bardzo mętnego pochodzą źródła.

— Z wojska angielskiego i francuzkiego stojącego w Warnie, wysłano na dniu 3. b. m. 2000 na parowych okrętach, które z niemi popłynęły nad brzegi Dunaju. Zdaje się, że ten oddział ma poprzeć 5400 Turków, których wysłano na tureckich okrętach, celem wylądowania w Bessarabii, gdy flota uderzy na ujścia Dunaju.

— W Konstantynopolu tworzą dwie legie polskie. Stać będą później w Szumli załoga w warowni oznaczonej numerem 4.

— Omer basza mówi austriacki Soldatenfreund, oceniając słusznie położenie rzeczy, pozostawił dostateczne załogi w Widyńiu i Kalafacie, oddzielił całą dywizyą na osadzenie małej Wołoszczyzny, inne zaś siły, które tworzyły ostateczne lewe skrzydło armii tureckiej, ścignął do Szumli. Zniósł różne obozy utworzone w pobliżu 8 tureckich fortec naddunajskich i wojska ścignął ku wawozom Balkanu. Dowódcy fortec pozostawieni więc są własnym siłom. Szańce powiększono i wzmocniono, ale brak żywności daje się uczuć, a to z powodu ogromnych sił, które w tych okolicach od tak dawna stoją. Silistria opatrzoną jest na 4 miesiące w żywność. W Warnie i Szumli wystarczy tylko jeszcze na kilka tygodni, jeżeli dowóz nienastąpi. Widyń także we wszystko dobrze jest opatrzone, a ponieważ wojska posiłkowe także wiele żywności potrzebują, przeto tylko skąpe odchodzą dowozy z Adrianopolu do Szumli. Z tego powodu rozkazał Omer basza gubernatorowi Widyńi Sami baszy posłać 1000 centnarów mąki, kukurydzy i ryżu do Lowaczu i Trnowa.

W tych dwóch połowych silnych pozycjach, znajduje się według rozkładu wojennego ostateczne lewe skrzydło tureckie, w Parawadu, ostateczne prawe armii bałkańskiej. Wojska stoją pod namiotami. Mustafa basza dowodzi w Parawadzie i ścignął wszystkie wojska z walu Trajana przed 14 dniami. W Warnie mało znajduje się wojska tureckiego. Fortecę tę trzyma wojsko francuskie i angielskie. Przy komendancie fortecy znajduje się komisarz porty Sais basza.

Armia rosyjska naddunajska składa się z 2 korpusów, prawe skrzydło opiera się o Giurgewo, lewe w Dobruczy, środek w Kalaraszu. Dwa inne korpusy stoją w Fokszanach, nad dolnym Szeretem i Prutem i utrzymują komunikacyą z korpusiem jenerała Osten-Sackena. 70,000 rozwija front ku Siedmiogrodowi i dolnej Bukowinie, z główną kwaterą w Jassach. Nad Dnieprem stoją rezerwy. Silistria jeszcze nie jest ściśle oblężona. Pod Rassową niemasz wojska rosyjskiego.

Kraje Nadbaltyckie.

Lubo Times doniósł był już dawniej o rozporządzeniu rządu duńskiego tyczącem się kontrabandy wojennej, wszakże takowe wydanem dopiero zostało 30. Marca i jest po największej części ponowieniem rozporządzenia z dn. 4. Maja 1863. r. W dawnym tym przepisie następujące przedmioty poczytane były za kontrabandę wojenną: armaty, moździerzce, karabiny, pistolety, bomby, granaty, kule, wszelka broń palna, szalki, lunt, proch, saletra, siarka, zbroje, lance, szpady, tornistry, ładownice, siódka i wszelkie rzędy na konie. Wyjęta jest od zakazu ilość powyższych przedmiotów należąca do uzbrojenia okrętu i jego osady. Rząd obecnie zastrzega sobie, iż do powyższych przedmiotów zakazanych do przewozu na morzach okupowanych przez floty nieprzyjacielskie, doda inne jeszcze w razie potrzeby. Niemniej poddani duńscy nie mogą przyjmować służby u stron wojujących, prócz rotmanienia na wodach wyłącznie duńskich.

— Rzeczy byłego posła angielskiego w Petersburgu sir Hamiltona Seymour odesłane zostały z Petersburga drogą lądową, a to nawet na koszt cesarski do granicy pruskiej. Poseł chciał jak wiadomo wysłania onych morzem na jedynym statku angielskim handlowym, który w chwili wypowiedzenia wojny stał pod Kronstadem, na co rząd rosyjski nie zezwolił, nie chcąc zapewne, aby statek ten powiódł Napierowi wiadomość o uzbrojeniach Kronstadtu.

Rosya.

Petersburg, d. 5. Maja. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprzymierzone floty naprzód uderzą na Rewal. Zaprowadzono tam strażę ogniową. Podzielono miasto na 7 okręgów i tyleż dowództw, pod naczelną inspekcją jenerała Fochta, któremu oddano pod rozporządzenie policyą, straż ogniową i żandarmeryą.

Francya.

Paryż, dn. 9. Maja. — Monitor donosi: rząd rosyjski uznał za rzecz stosowną odebrać konsulom Francyi i Anglii exequatur w Petersburgu. Uwiadamiając p. hr. Nesselrode konsula angielskiego o tem postanowieniu, doręczył mu paszporta, gdy tymczasem doniósł panu Castillon, że cesarz Mikołaj

pozwała mu nadal mieszkać w Petersburgu. Rząd francuzki nie chciał przyjąć tej względności w rozróżnianiu, którą miał zamiar rząd rosyjski zaprowadzić pomiędzy konsulami dwóch państw sprzymierzonych i kazał panu Castillon opuścić swoją posadę.

Cesarz rozkazał postawić na stopie wojennej nowy batalion piechoty morskiej o 8 kompaniach i 3 baterje artylerji marynarskiej, która z sobą zabierze 18 armat dwunastofuntowych, używanych do boju w górach i na płaszczyznach. Armaty te są zbudowane wedle konstrukcyi przepisanej przez Napoleona III. Wojsko to ma być wysłane z Tulonu na wschód.

— Według telegraficznej tu nadeszłej depešy miało stanąć sprzymierze zaczepne i odporne między mocarstwami zachodniemi a Szwecyą i Danią.

— Z Tulonu wysłano w dniu 5. Maja piechotę marynarską do Grecyi. W dniach następnych ma być 9000 piechoty przesłanej na wchód, a do Pireu cała dywizya odejdzie w d. 11. Maja. Pułk 42 w Lionie otrzymał rozkaz do udania się na wschód i miał onegdaj puścić się parostatkami na Rodanie.

— Minister marynarki Ducos można powiedzieć dzień i noc pracuje, a wystarczyć nie może. Jeżeli więc jakie dają się słyszeć narzekania, na nie wystarczające zasoby marynarskie, pierwszym on jest, który słuchać musi wyrzutów. Stary Napoleon zwykł był w podobnych przypadkach gubernii łajac wyrazami, bo wychochowanie jego było czysto żołnierskie, terazniejszy zaś Napoleon będąc wychowania delikatnego, zwykł się gładzic, ale niemniej dobitnie wyrażać. Gniew przecie umie pokrywać.

— Mówią wiele o odwiedzeniu Francyi zamierzonym przez królowę Wiktoryą, która w Compiègne albo w Fontainebleau stanie. Dotąd nie wiemy o tem nic pewnego, a do dnia wczorajszego szef dywizyi w ministerstwie stanu, pod którego zarządem zostają pałace i zamki cesarskie, nie otrzymał w tej mierze żadnego rozkazu. Przed ukończeniem posiedzeń parlamentu królowa nie ruszy się z Anglii.

— Niepewność co do mocarstw niemieckich nabawia rząd tutejszy nieco kłopotu. Obóz w St. Omer porównują tu głowy zapaleńsze do obozu w Boulogne, z którego Napoleon rzucił się przeciw Austrii. Pan Drouin de l'Huys podobno ma mieć zaufanie do polityki Austrii, nie wiadomo czy z przekonania, czy z udawania politycznego. Trzeba bowiem rozróżnić w dyplomacyi rzeczywiste od kłamanych przekonania. Często się zdarza, że obie strony sobie nie wierzą, że widzą dobrze, dokąd każda ostatecznie zmierza, ale w tymczasowem intermezzo gładko udają zaufanie. Czas dopiero wykryje tę praktykę szydłową.

— Wieczorem rząd przesłał Monitorowi do wydrukowania notę, w której oświadcza, że nie wie o nieporozumieniach posła swego z rządem tureckim względem wygnania Greków; Francya bowiem nie miesza się do spraw wewnętrznych państwa tureckiego. Notę tę czytano tylko w pierwszych egzemplarzach, w późniejszych ją wypuszczono. Z tego pokazuje się, że rząd nie jest zadowolonym z postępowania swego posła i dla tego można być pewnym, że zostanie jen. Baraguay d'Hilliers odwołany z Konstantynopola.

— Na giełdzie upowszechniła się pogłoska o sprzymierzu między Francyą i Anglią a Szwecyą i Norwegią, a nawet i z Danią.

Strazburg, d. 8. Maja. — Znów ruchy odbywają się wojska ku południowi. Francya ma jeszcze 120,000 wojska do rozrządzenia, bez naruszenia kontingensu za rok 1854. Ponieważ naród zgadza się na wojnę przeciw Rosyi, przeto przesilenie nie zagraża rządowi. Po fabrykach u nas powiększyły się widocznie roboty. Podobnie donoszą z Lionu. Co się tyczy Prus, znów w ostatnich dniach powstały wątpliwości. Rząd przecie żadnej obawy z tej strony nieokazuje. Garnizonów u nas i nad Mozela niepowiększono, widać że rząd francuzki pokłada zaufanie w mocarstwach niemieckich.

— W polach u nas plony bardzo pięknie i bujno rosą. Z tego powodu ceny zboża spadają. Bogaci chłopci, którzy dotąd ociągali się z sprzedażą swoich zapasów, pospieszają z niemi na targi.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 29. Kwietni. — Dzisiajjszy Monitor zbija pogłoskę jakoby opuszczenie małej Wołoszczyzny przez Rosyan było zrobione dla menażowania Austrii i utrzymania jej w neutralności. Monitor przypomina, że Austriya ma ten sam cel co zachód, to jest zniewolenie Rosyi do opuszczenia całej Wołoszczyzny i Moldawii. Jeszcze chodzą pogłoski, prawdziwe czy nieprawdziwe, o różnicy zdań ministrów, co się tyczy postępowania Austrii. P. Drouin de l'Huys ma być cierpliwym i ufać Austrii, opierając się na jej interesie i na zapewnieniach pp. Buola i Hünera. Przeciwnie p. Persigny i marszałek Vaillant mają być mniej cierpliwymi i zarzucać Austrii, że daje słowa a nie czyni. Mówią, że hr. Buol przesłał notę przyjazną, w której wystawia, że Austriya nie rozpoczac nie może, dopóki armia francuzko-angielska nie stanie na linii Dunaju. Wyrazy przypisywane w tej nocie hr. Buol są słusznymi. Zdaje się, że pomimo zaprzeczenia Monitora, Francya i Anglia przesłały zawezwanie do Prus, aby wytłumaczyły stanowisko jakie zajmować zamierzają, lecz że Prusy podpisały traktat z Austrią nim zawezwanie do Berlina nadeszło. W takim położeniu rzeczy, rząd francuzki dla zmazania śladu zawezwania i utrzymania dobrych stosunków, zaprzeczenie w Monitorze ogłosił. Widzicie z artykułu Timesa, że mimo traktatu prusko-austriackiego, położenie Niemiec nie jest bardzo wojennem, ale niech Niemcy zrobią byle jaki początek, a wtenczas Francya i Anglia będą mogły na nie rachować.

Monitor donosi, że Rosya odebrała exequatur konsulom francuzkim w Warszawie, Odessie, Jassach i Bukareszcie, i że to spowodowało Francyą do odebrania exequatur konsulom rosyjskim w Marsylii, Tulonie, Cette, Bordeaux i Hawrze. Tak Rosya jak i Francya nie chcą, aby ich ruchy i komunikacye wojenne były dozierane przez konsulów nieprzyjacielskich. Paryż spodziewa się spalenia Odessy za obelgę zadaną parowcowi «Furious». Depesze telegraficzne, ogłoszone tutaj przez agencyą Havas, są często albo fałszywe albo stronne. Toż samo można powiedzieć o tłumaczeniu dzienników zagranicznych, które też agencya ogłasza. Na jedne i drugie publikacye agencyi wpływa rząd francuzki, ale wpływa także na nie i Rosya. Mimo krzyków pisarzy rosyjskich, że Kronstadt i Sewastopol są niezdobytemi, floty gotują się do ich atakowania. Floty te mogą w potrzebie wysadzić na ląd znaczne siły piechoty morskiej i majtków debarkacyjnych. Sama flota angielsko-francuzka na morzu Czarnem może wysadzić 15,000 ludzi. Pułkownicy Pelissier i Frébault zostali posłani do flot jako ogniomistrze i raketnicy. Są to

bardzo zdolni oficerowie. Francya najęła w Marsylii na cztery miesiące, 288 okrętów transportowych, a w Genui 66. Okręta te transportują jazdę, artyleryę, amunicyę i żywność, a okręta wojenne transportują samą piechotę. Wysłane wojsko w Gallipoli nie znajduje się w stanie bardzo wygodnym; brakuje mu nawet wody, ale Francuzi łatwiej umieją sobie poradzić niż Anglicy. Niewygodą przyczyni się zapewne do przedkłego wysłania awangardy do Adryanopola. Dywizya admirała Bruat stoi pod Gallipoli, gotowa do przewiezienia w potrzebie brygady piechoty do Warny. Marszałek St. Arnaud miał dziś z Marsylii wypłynąć. Piszą z Brighton, że w ostatnią niedzielę całe miasto znajdowało się w kościołach i modliło się za dobre powodzenie wojny. Zapal ma być wielki. Toż samo dzieje się we Francyi.

Anglia.

Londyn, 9. Maja. — Times mówiąc o zbombardowaniu Odessy, zwraca uwagę, że publiczność ma wprawdzie dwa urzędowe sprawozdania rosyjskie i francuskie, ale rząd dotąd niecodebrał autentycznego sprawozdania od swojego admirała. Przy porównaniu rosyjskiego i francuskiego sprawozdania uderzyło go, iż w pierwszym zamierzano o wyleceniu w powietrze składku prochu, o zburzeniu zakładów marynarskich: a przesadzono w opisie sił, liczbę będących w akcji okrętów z floty połączonej. Jeneral Osten Sacken utrzymuje, że na jednym z tych okrętów było 54, a na drugich po 34 armat, gdy tymczasem w rzeczywistości »Retribution«, największa fregata parowa floty, niema więcej jak 28 armat, a inne daleko mniej ich liczą na swoim pokładzie. Jeszcze w tej próbie niedoświadczono, co może dokazać okręt przeciw żańcom nadbrzeżnym lub murom. Przy bombardowaniu Odessy jeszcze nie użyto narzędzi burzących, które znajdują się na flocie.

— Francuskie okręt liniowy »Breslau« o 90 armatach opuścił wczora Sheerness. Dwa parowce wyholowały go na pełne morze, bo »Breslau« jest okrętem żaglowym. W Woolwich pracują nad spuszczeniem okrętu »Royal Albert« z warsztatu. Uroczystość ta ma się odbyć dnia 13. b. m.

— Wielu chłopaków osadzonych w domu roboczym w Galway podali prozbę, aby ich użyto do usług na flocie wojennej. Przełożeni domu przestali prozbę ich do rządu.

— Korweta »Brisk« (14 armat) popłynie na czarne morze i tam krążyć będzie.

— 113 armat ciężkiego kalibru, z których każda z osobna waży przeszło 3 beczki, mają przelać do Konstantynopola. Rząd na ten cel przeznaczył jeden okręt przewozowy, który oprócz tego zabierze znaczne zapasy amunicyi. Onegdaj odplynął parowiec z Sheerness z zapasami dla floty połączonej na morzu Bałtyckiem. Oczekują w Queenstown okrętu »Himalaya«, z kąd ma zabrać 5 pułk gwardyi dragonów.

— U dworu był wczora koncert wieczorem w pałacu Buckingham, podczas którego popisali się Lablache, Reichard, Formes i Cruvelli.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 8. Maja. Markiz Westmeath czyni zarzuty irlandzkiej administracyi, że ulaskawia zbrodniarzy gardłowych. Przyczyna przypadki, w których zbrodniarze skazani na gardło, zostali ulaskawieni dla tego, że rząd szuka popularności w Irlandyi i żąda przedłożenia wszystkich dokumentów, które się ściągają do podobnych przypadków kryminalnych. Lord Aberdeen broni rządu przeciw zarzutom i oświadcza, że ulaskawiano zbrodniarzy wtenczas tylko, gdy sędziowie o to wnosisi. Lord Clanricarde popiera zarzuty. Lord kanclerz przyznaje sam, że w niektórych przypadkach surowość prawa w Irlandyi była bez dostatecznych powodów łagodzoną; winą atoli to było irlandzkich przysięgłych, których wyroki były nacechowane sympatjami dla swoich ziomek. Wniosek nakoniec przyjęto z niektórymi zmianami.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 8. Maja. Kanclerz skarbu przedstawia powody, dla których dodatkowy budżet przedkłada. W końcu Lutego, kiedy przedłożył swój plan finansowy, nie było jeszcze wojny wypowiedzianej. Już wówczas otrzymał polecenie do oświadczenia w imieniu rządu, że żądane pieniądze nie wystarczą na prowadzenie wojny i że na przypadek wojny, nowe wnioski w tej mierze będą przedłożone. Naprzód winien odpowiedzieć na oskarżenia, poczynione przeciw niemu o niezdatność. Dawniej utrzymywano, że przewyżka w kassie państwa była źle użytą, i że znizienie stopy procentowej od obligacyi skarbowych jest niepolityczne i zgubne. Niemożę atoli przyznać, aby to było lekkomyślnym pośpiechem, co się stało pod względem zniekonsolidowanego długu. Według jego przekonania ma kraj prawo nabywania pieniędzy na targu pieniężnym pod najkorzystniejszymi warunkami. Redukcyę procentów od części narodowego długu, która się nieudała, nieprzynosi właścicielom żadnej rzeczywistej szkody skarbowi. Żaluje tego doświadczenia, nie dla tego, że idea miałaby być mylna, ale dla tego że wojna koniunktury zwichnęła. Dalej zbija zarzuty, że więcej wybrał z banku pieniądze, a przynajmniej więcej żądał, niż bank jest obowiązany według aktu z roku 1844. do dostarczania, że bank przez rząd niejako moralnie był zmuszony do koncessyi i udzielenia pieniędzy rządowi po niskiej stopie procentowej, przez co handlowi zaszkodzono. Mówca temu przeczy i w tej mierze wchodzi w bliższe szczegóły. Dnia 6. Marca przedłożony został budżet następujący: dochód łącznie z podniesionym podatkiem od dochodu: 56,656,000 funt. szt., rozchód: 57,189,000 funt. szt., dodatki na kosztą wojny 6,850,000 funt. szt. O przyzwolenie tego dodatku teraz wnosi. Dodatek ten ma być w następujący sposób dostarczony: podatek od dochodu na pół roku wyznaczony, ma być pobierany przez przeciąg wojny. Podatek ten był nazwany podatkiem wojennym. Przez podwojenie jego, skarb otrzyma 4 miliony funt. szt., dwie trzecie budżetu wojennego będą niemi pokryte. Pozostaje jeszcze 1/3 do pokrycia. Podatek na napoje gorące w Szkocyi podwyższa się o 1 szyling na galonie, w Irlandyi 8 pence na galonie, wyniesie to 450,000 funt. szt. Podwyższenie cła od cukru z 1 szyl. na 1 szyl. 6 d. za centnar, podniesie ten dział podatku na 700,000 funt. szt. Podwyższenie od zacieru z 2 szyl. 9 d. na 4 szyl., przyniesie 2,450,000 funt. szt. Podwyżka podatku od zacieru i dochodu ma pozostać przez przeciąg wojny, inne podwyżki przez czas nieoznaczone. Ponieważ te podatki wynoszące 6,850,000 funt. szt. nie zaraz wpłyną do skarbu i w dn. 5. Kwietnia 1855. tylko wyniesą 2,840,000 funt. szt., wnosi przeto aby na niedobór stąd powstały wydać obligi skarbu i bony. Rosprawy toczą się zacięte, odmawia kilku mówców rządowi prawa zasypywania targu pieniężnego bonami i obligacyami skarbowymi, przed pozwoleniem na to parlamentu. Izba mimo opozycyi zaciętej przyjmuje wniosek kanclerza skarbu.

Sir James Graham zapowiada bil względem stósowniejszego opatrzenia floty w osady, poczem izba, krótko przed północą odracza swe posiedzenie wśród wielkiego wzburzenia umysłów.

Okręt »Kozak« na rachunek rosyjski wybudowany o 30 armatach i sile 350 koni jest fregatą parową, rząd nabył angielski i wysłał go teraz do Portsmouth, aby się przyłączył do ostatniej eskadry morza bałtyckiego.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 11. Maja. — W dalszym ciągnięciu loteryi na dniu 11. Maja, 4 kl. 109 kr. loteryi klasycznej padła 1 wygrana 5000 tal. na nr. 21,846; 1 wygrana 2000 tal. na nr. 2327; 38 wygranych po 1000 tal. na nra 1942. 4285. 4605. 5448. 13,671. 16,465. 20,590. 20,802. 26,302. 28,199. 30,291. 30,768. 31,047. 36,322. 39,254. 41,636. 43,162. 44,005. 44,257. 44,731. 46,016. 46,921. 50,338. 50,974. 52,126. 56,411. 56,593. 56,957. 60,372. 61,333. 62,323. 63,863. 71,280. 74,647. 76,190. 80,051. 83,777 i 88,192; 49 wygranych po 500 tal. na nra 22. 4634. 5365. 5642. 13,154. 15,613. 15,655. 19,696. 20,128. 21,198. 21,594. 24,356. 26,852. 27,625. 27,662. 27,916. 31,881. 34,366. 36,882. 38,602. 41,708. 42,238. 43,468. 44,480. 44,538. 45,205. 50,179. 50,422. 53,472. 57,526. 62,012. 63,245. 64,900. 65,412. 67,116. 68,010. 71,384. 72,606. 75,079. 75,401. 76,119. 76,904. 78,707. 79,708. 79,957. 80,086. 80,975. 89,082 i 89,503; 66 wygranych po 200 tal. na nra 639. 2007. 2312. 2355. 3289. 4535. 5154. 6366. 11,603. 11,770. 11,809. 16,132. 18,197. 18,802. 19,897. 21,252. 23,833. 23,949. 25,613. 27,713. 29,022. 32,770. 33,299. 33,523. 33,562. 33,714. 34,185. 34,822. 36,064. 39,233. 42,917. 44,813. 46,397. 47,704. 47,832. 48,695. 49,864. 50,126. 51,861. 54,429. 57,927. 58,070. 61,516. 62,683. 63,984. 64,247. 64,629. 65,099. 65,319. 66,580. 66,993. 68,634. 69,192. 69,703. 72,931. 74,633. 75,329. 75,394. 78,413. 79,432. 79,726. 81,212. 81,752. 85,564. 86,829 i 89,731.

Berlin, 12. Maja. — W dalszym ciągnięciu 4 kl. kr. 109 loteryi klasycznej padła główna wygrana 40,000 tal. na numer: 76,823; 2 wygrane po 10,000 tal. na nra: 68,921. i 75,020.; 2 wygrane po 5000 tal. na nra: 18,345. i 70,412.; 6 wygranych po 2000 tal. na nra: 13,776. 28,099. 49,459. 54,060. 56,224. i 70,110.; 33 wygranych po 1000 tal. na nra: 4473. 4480. 5967. 7570. 8327. 11,068. 16,483. 19,678. 20,492. 21,703. 23,606. 23,625. 23,774. 30,998. 31,235. 38,396. 39,701. 47,203. 55,698. 59,149. 60,647. 61,935. 63,355. 63,444. 68,381. 72,048. 73,245. 73,613. 78,477. 79,569. 80,815. 88,233. i 89,368.; 38 wygranych po 500 tal. na nra: 2447. 2464. 2504. 3801. 10,811. 11,081. 18,998. 20,124. 20,520. 21,235. 23,463. 28,764. 29,355. 34,878. 40,140. 40,261. 43,083. 43,772. 50,008. 55,972. 60,094. 65,494. 66,368. 66,996. 67,458. 68,308. 69,747. 71,928. 73,508. 76,281. 76,918. 77,089. 79,585. 80,542. 80,610. 81,368. 81,489. i 83,615.; 54 wygranych po 200 tal. na nra: 1715. 3786. 5433. 6087. 9031. 9909. 11,742. 12,898. 13,757. 16,624. 17,401. 18,470. 18,606. 21,915. 22,417. 23,598. 24,057. 25,570. 31,123. 33,427. 36,078. 36,898. 37,270. 41,094. 41,248. 41,971. 42,508. 43,598. 48,118. 48,124. 48,442. 52,268. 53,324. 55,591. 55,713. 57,636. 60,008. 62,082. 63,396. 64,573. 67,024. 67,624. 68,485. 72,605. 75,174. 77,360. 78,610. 79,532. 82,514. 84,890. 85,723. 87,791. 89,617. i 89,733.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 12. Maja. — Pszenica 86—97 tal., żyto 68—72 tal., jęczmień 51—55 tal., owies 36—42 tal., groch 65—72 tal., rzepak zimowy 84—83 tal., rzepak zimowy 83—82 tal., olej rzepiowy 13 $\frac{1}{2}$ tal., olej lniany 13 $\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki 32—32 $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, dnia 12. Maja. — Pszenica 92—98 tal., żyto 68—74 tal., okowita 11 tal.

Gdańsk, d. 11. Maja. — Na ostatnim poniedziałkowym londyńskim targu było wiele ożywienia; i znaczne tranzakcyje z znizieniem 1 szyl. z najwyższych cen miejscowych miały miejsce. — Gdańskie celne gatunki bez żadnego znizienia z łatwością odchodziły, a ton ogólny handlu dążność ku poprawie przedstawiał — mimo dowozów nadzwyczajnej obfitości; głównie z morza czarnego i śródziemnego pochodzących.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszenny. Jęczmienia. Owsa. Bobu i grochu. Siemie lniane i rzepak. Maki cen.					
z kraju	2755.	3389.	24,644.	798.	23,810.
z zagr.	67,726.	11,980.	7376.	4235.	9663. 56,548.

Targi prowincjonalne, tudzież irlandzkie i szkockie trzymały się bez zmiany.

We Francyi ceny nieprzestają się podnosić, i dowozy do portów ustają.

Targi amerykańskie poszły w górę głównie z powodu szczupłości zasobów i ogromnych potrzeb konsumeyi.

W portach holenderskich i niemieckich niebyło znacznych tranzakcyi, i domowych notowań zmieniać nie możemy.

Na gdańskiej giełdzie spekulanci nader ogólnie wchodzili w interesa i całotygodniowy obrót ograniczył się do 234 łaszt pszenicy, 85 łaszt żyta i 10 łaszt jęczmienia.

Placono za wenspel wagi berl.	Tal.	sg.	fen.	Tal.	sg.	fen.
pszenicy świeżej	87—89	88	5 10	do 94	2	11
»	90—91	93	22 6	97	6	8
żyta	83—85	57	29	66	20	—
Jęczmienia	» 71	—	—	37	15	—

Czas mamy pogodny i ciepły przy ciągłych wiatrach.

W ciągu tygodnia przybyło Toruń na 28 berlinkach, 5 gabarach i 39 tratwach pszenicy łasztów 945, belek sosnowych 9730, dębowych 1343.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5.

Kursa zamian. — Londyn 191. Hamburg 10 tygod. 44 $\frac{1}{2}$. Amsterdam 100.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 13. Maja.

BAZAR: Niemeier z Golenic; Dzierzbicki z Mórki; Błociszewski z Przecławia.
HOTEL RZYMSKI BUCHSA: Borm, Jonas i Brandt z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Błociszewski z Smogorzewa; Dzierzanowski z Gnina; Bojanowski z Chlewa; Gagacki z Kozmina.
HOTEL DU NORD: hr. Szoldrski z Żydowa; Jakubowicz z Konarzewa.
HOTEL PARYZKI: Laferski z Jeżewa.
POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Krzyżanowski z Dzieściarek.

Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę dnia 14. Maja. Otwarcie teatru letniego. Po raz Iszy: **Dziewczę ze wsi** wodewille w 5 aktach Krügera. Muzyka Stiegemanna. Podczas przedstawień w teatrze letnim nie będzie nigdy kassa dzienna po cenach niższych o twarda.

W poniedziałek dnia 15. przedostatnie gościnne przedstawienie pana Dawison: **Ona jest szalona**; dramat w 3 aktach z francuzkiego przez Angely; do tego **Wiedeńczycy w Paryżu** obraz rodzajowy w 1 akcie przez C. Holtei. Lord Hodleigh, Bonjour Pan Dawison.

We wtorek: Isze przedstawienie abonamentu w teatrze letnim. Po raz Iszy **Młodzi mężczyźni i stare kobiety**; komedia oryginalna w 2 aktach przez Apel; do tego **Sztuka być kochanym**; komedia w 1 akcie przez Geumperta.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydziału I. dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 11. Marca 1854.

Grunt wodnomłyński do Jana Wehr tu w Poznaniu na przedmieściu Ś. Wojciecha pod Nr. 4. (przy placu Sapieżyńskim Nr. 9.) położony, oszacowany na 30,515 Tal. 15 Sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 5. Października 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadomi o pobytu ich wierzyciele, a mianowicie:

- 1) Dorota Boelter z domu Lüdke oraz i jej małżonek,
 - 2) Ewa Rozyna Lüdke, tudzież jej mąż Fryderyk Lüdke,
 - 3) Ludwika Bartsch z Wehrów, tudzież jej mąż Bogumił Bartsch,
 - 4) Wdowa Rozyna Wehr z Aporysów,
 - 5) Fryderyk Wilhelm Wehr,
 - 6) Augustyn Ferdinand Wehr,
 - 7) Szkuciarz Józef Fryderyk Wehr,
 - 8) Augustyna Dalügge,
 - 9) Michał Pufahl,
 - 10) Rozyna Mehling z Pufahlów,
 - 11) Jan Konrad,
 - 12) Anna Kietzmann z Konradów,
 - 13) Fryderyk Schulz,
 - 14) Fryderyk Pufahl, a teraz jego spadkobiercy,
 - 15) Jakób Wellnitz, a teraz spadkobiercy jego,
 - 16) Jan Lüdke, a teraz jego spadkobiercy,
 - 17) Marya z Lüdaków, dawniej owdowiała Schulz, później zamężna Marcinowi Sieg, a teraz jej successorowie,
 - 18) Wilhelmina z Dalüggów Lamprechtowa, a teraz jej spadkobiercy,
 - 19) Successorowie po Ludwiku Fandrey,
 - 20) Daniel Bogumił Rahr resp. tegoż opiekun,
 - 21) Dorota z Wehrów Lüdkowa,
 - 22) Michał Lüdke,
 - 23) Daniel Diekmann,
 - 24) Successorowie po zmarłym komissarzu aukcyjnym Janie Ludwiku Kastner,
 - 25) Karól Fryderyk Wehr,
- zapozywają się niniejszemu publicznie.

Towarzystwo NAUKOWEJ POMOCY

w powiecie Bukowskim zapraszamy na walne zebranie dnia 18. Maja w Czwartek o godzinie 4tej z południa w Grodzisku w mieszkaniu Ks. Proboszcza Prusinoskiego.

Grodzisk, dnia 11. Maja 1854.

Komitet Towarzystwa Naukowej Pomocy w pow. Bukowskim.

47. Deszczochrony i parasolki nowe robi, po 47 szywa i reperuje jak najlepiej i najmodniej
47. **A. Apolani**, Stary Rynek 47.

Przy ulicy Młyńskiej Nr. 12. jest do wynajęcia od Ś. Michała r. b. wielkie pomieszkanie.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jak: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niemań skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw zegara pocztowego.

Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny prawdziwego peruńskiego guano prawdziwej Chili-saletry znajduje się tylko w Poznaniu u Spedytora Pana **Moritz S. Auerbach.**

C. Geyer, Radzca ekonomiczny w Dreźnie.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na moją firmę i mój lokal.

Moritz S. Auerbach, spedytor.

Kantor: przy Dominikańskiej ulicy.

Drelich na wańtuchy

poleca **M. J. Kamiński**, Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Drelich i płótno na wańtuchy w najcieńszym gatunku poleca po najniższych cenach **Antoni Schmidt.**

Towary z Lipskiego walnego jarmarku nadeszły i odznaczają się szczególnie gustem i umiarkowanymi cenami.

Antoni Schmidt.

Handel płócien, sukna i towarów rękodzielniczych.

Odebrawszy wszystkie towary z jarmarku Lipskiego, polecam pomiędzy temi szczególnie:

najpiękniejsze hafty na tulu, muślinie i batusie;
jedwabne i bawełniane tulowe chustki i mantyle;
czepekki i negligo we w nową formie garniturze;
kwefy, krawatki, wstażki;
obszycia aksamitne i jedwabne;
rękawiczki latowe i glancowne w wszelkim gatunku;
knikery w nader pięknym i nowym kształcie, i

nowość grzebieni do fryzowania i szajtlów z gutta-percha

K. F. Schuppig.

Ogłasza się Przeświety Prenomatorom, że rozdane a do dziś dnia nieopłacone bilety na dzieło podróży moich po Wschodzie, uważają się za nie, bez wartości, — biletom zaś rozdany, i do księgi natychmiast wciągnionym, uczyni się zadosyć w tym roku, bo w Lipsku się drukuje, i znacznie już postąpiło.

Berlin, dnia 10. Maja 1854.

Dr. J. Pietruszewski, Professor wschodnich języków przy uniwersytecie Berlińskim.

Naturalne wody mineralne tegorocznego czerpania znajdują się w zapasie w najużywanych gatunkach u podpisanych aptekarzy:

Busse, przy Rynku Nr. 37.
Daehne, przy Wilhelm. ulicy Nr. 22.
Graetz, przy Rycerskiej ulicy Nr. 13.
Jagielski, przy Rynku Nr. 41.
Jonas, przy Wrocławskiej ulicy Nr. 31.
Kolski, przy Rynku Nr. 75.
Winkler, na Chwaliszewie Nr. 96.

Poszukiwana jest posiadłość wiejska obejmująca 400 do 600 mórg, albo też takowa od 700 do 800 mórg na 10 do 12 lat do zadzierzawienia i przy umiarkowanych warunkach zostałaby natychmiast lub od Śgo Jana r. b. zakupiona. Panów posiadzcicieli podobnych włości, którzy uwagę swoją na to zwrócić zechcą, uprasza się warunki swoje udzielić pod adresem: **Romanu Molinek w zamku Rydzyskim.**

Nożyce do owiec

w najlepszych gatunkach na sposób Angielski, tuzin po 4, 5 i 6 Tal. ofiaruje

Skład Żelaza H. Cegielskiego w Poznaniu.

Wozy gospodarskie

na żelaznych osiach mocne i pomalowane i powozik dla dzieci są do nabycia u kowala **Daleckiego** Wielkie Garbary Nr. 39.

Przez tutejszą Król. Dyrekcyę Nadpoczty i Król. Artyleryę używane smarowidło do wozów, przydatne szczególnie do wozów z osiami żelaznymi, utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprzedaje w nietkniętych baryłkach, ważących $\frac{1}{2}$ do 2 centnarów, jako też na wagę po **znacznie niższych cenach**

Skład gazu i rafinerya oleju

w Poznaniu przy Zamkowej ulicy i narożniku Rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

Massa do froterowania i lak do posadzek w różnych kolorach są każdego czasu do nabycia

w Handlu farb **M. Wassermanna**, przy Wodnej ulicy Nr. 1.

PIWO BAWARSKIE.

W piwowarni bawarskiej w rogu ulicy Wrocławskiej i Gołębiej Nr. 9. i 6., sprzedaje się dobre piwo bawarskie

po zwyczajnej cenie, beczka 8 Tal., w butelkach 30 za Talara. Łaskawe polecenia przyjmują się tamże w składzie piwa bawarskiego ul. Gołębia Nr. 6.

Nieznane u nas dotąd **angielskie Biskopceki**, lat kilka konserwujące się, poleca

J. Morgenstern z Londynu,

Wodna ulica Nr. 8.

Prawdziwy angielski Porter

double brown stout od Barclay Perkins & Comp. w Londynie i Edinburski double Ale, otrzymał i ofiaruje w butelkach jako i w oxhoftach po cenach jak najumiarkowanych

J. Morgenstern z Londynu,

Wodna ulica Nr. 8.

Messeńskie pomarańcze i cytryny poleca tanio

Izydor Busch,

Wilhelmowska ulica Nr. 8. pod Złotą kotwicą.

Lody,

od dzisiaj codziennie w wszelkich gatunkach, kwartę po 20 Sgr., porcyą po 2 Sgr., jako też różne gatunki zimnej **limonady** po tej samej cenie, poleca cukiernia

C. Hoffmanna,

przy ulicy Fryderykowskięj Nr. 24

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 12. Maja 1854.		Sto-pa-pct.	Na pr. kurant
		papie-rami.	guta-wizna:
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4 $\frac{1}{2}$	—	96 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.....	4 $\frac{1}{2}$	—	96 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.....	4 $\frac{1}{2}$	—	96 $\frac{1}{2}$
Oblięgi długi skarbowego.....	3 $\frac{1}{2}$	—	83 $\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	134 $\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3 $\frac{1}{2}$	—	80 $\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina.....	4 $\frac{1}{2}$	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	94
dito Prus Wschodnich...	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie.....	3 $\frac{1}{2}$	—	94 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	99 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn., nowe..	3 $\frac{1}{2}$	—	91 $\frac{1}{2}$
dito Śląskie.....	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	3 $\frac{1}{2}$	—	86 $\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	91	—
Louisdory.....	—	—	107 $\frac{1}{2}$
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	—	82